

Spółeczeństwo stolicy potępia zbrodniarzy amerykańskich

Protestacyjny wiec w Warszawie przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej przez amerykańskich agresorów w Korei i Chinach

WARSZAWA (PAP)

Dnia 18 bm. lud stolicy na wielkim wiecu protestacyjnym, zorganizowanym przez Polski Komitet Obróńców Pokoju z oburzeniem napłynął i potępił zbrodnicze zastosowanie broni bakteriologicznej przez amerykańskich agresorów w Korei i Chinach. Ponad 5 tysięcy mieszkańców Warszawy szczerze wypełniło aulę Politechniki, kruzganki i hall oraz plac przed gmachem Politechniki.

Przewodniczył na wiecu prof. Jan Dembowski, przewodniczący PKOP.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego PKOP prof. Dembowskiego, wstąpił na trybunę witany serdecznymi oklaskami wybitny bakteriolog polski prof. Feliks Przesmycki.

„Przemawiam w imieniu polskich mikrobiologów oraz pracowników naukowych, pracujących w Państwowym Zakładzie Higieny. Praca ich polega na walce z chorobami zakaźnymi” — mówi prof. Przesmycki.

„Można by wymienić całą listę naukowych pracowników, którzy przyczynili się do walki z chorobą i śmiercią”. Mówca wymienia nazwiska naukowców, którzy są chlubą całej postępowej ludzkości: Pasteura, Kocha, Miecznikowa, Behringa, Gabryczewskiego, Weigla i innych.

„Wysłki uczonych całego świata — stwierdza mówca — które zmierzały do zwalczania chorób zakaźnych, obecnie przez grupę innych badaczy są wykorzystywane dla niszczenia narodów.”

„Należy zwrócić się z najbardziej stanowczym protestem przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej — oświadcza polski uczyony. Zwracamy się do was, bakteriologów amerykańscy, i do was, bakteriologów świata, z apelem, abyście zbadali i uniemożliwili stosowanie sposobów niszczenia człowieka za pomocą naszej nauki. Przypominamy wam postanowienia Międzynarodowego Kongresu w Kopenhadze z roku 1947, kiedy wspólnie uchwaliliśmy niedopuszczalność wojny bakteriologicznej. Bakteriolog, który bierze udział w tym przestępstwie, staje się współwinnym zbrodni ludobójstwa.”

„Słowa mówcy przyjęły zgromadzone tłumy okrzykami: „Hańba ludobójcom imperialistycznym”, „Pod sąd wrogów ludzkości”.

Gorąco witają zgromadzeni następnego mówcę, przewodniczącego Związku Zawodowego Górników — pośła Czerwńskiego.

„Władcy Stanów Zjednoczonych — oświadcza poseł Czerwński — gwałcą z potwornym cynizmem prawa międzynarodowe mówiące o zakazie wojny chemicznej i bakteriologicznej. Atakują tą bronią Koreę, Chiny Ludowe. Ale amerykańscy ludobójcy, organizatorzy nowej wojny światowej i odbudowy Wehrmachtu, nie usiądą czujności narodów.

Literat Tadeusz Breza oświadczył m. in.: „Za zbrodnię koreańską obwiniamy nie tylko samych wykonawców, ale także idących im na rękę wszystkich jej naukowych i — pożałujcie — Boże — kulturalnych społeczników. Przeciwno nim trzeba również zwracać się w potężnych akcjach protesta-

cyjnych. Przepędzimy wówczas wojnę nie tylko od progów Korei, ale również zabezpieczymy od niej nasze progi.”

Następny mówca, dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie, znany uczyony prof. Marcin Kacprzak oświadczył m. in.: „Uważamy, że nie jest godzien imienia lekarza ten, kto zamiast nieść pomoc rannym, używa swej wiedzy i pracy w celach zbrodniczych, w celach szerzenia śmierci.”

Publicysta katolicki redaktor „Tygodnika Powszechnego” Wojciech Kętrzyński stwierdza: „Korea walcząca, Korea bohaterska, Korea skrwawiona walczy także o wolność wszystkich krajów, które pragną pokoju. Na żywym ciele Korei popełniono najpotworniejszą zbrodnię. W 7 lat po zakończeniu wojny znalazł się ktoś, kto przesłgał zbrodniarzy hitlerowskich.

Rosną kadry ludowego Wojska Polskiego Uroczysta promocja oficerów politycznych WP

Dnia 16 bm. odbyła się uroczysta promocja oficerów politycznych Wojska Polskiego

Na obszernym dziedzińcu ustawili się w szeregach absolwenci i słuchacze szkoły. Na trybunach, udekorowanych flagami narodowymi, portretami Prezydenta R. P.

Jeszcze jedna zbrodnia andersowców we Włoszech

RZYM (PAP)

W ostatnich czasach andersowcy dokonali nowej zbrodni wobec uchodźcy polskiego, pragnącego powrócić do kraju. Polak Maksymilian Mańka, przebywający w obozie dla uchodźców w San Antonio, zgłosił się w kwietniu 1951 roku do repatriacji. Władze polskie rzęsały do San Antonio pismo, wyrażające zgodę na powrót Mańki do Polski. Pismo wróciło jednak z dopiskiem: „Adresat nieznany”. Początkowo ten fakt nie wzbudził podejrzenia, przypuszczano bowiem, że Mańka znajduje się już w drodze do Polski. Później jednak okazało się, że Mańka znikł z obozu, a podziurzone jego dokumenty zostały odnalezione w obozie przez jednego z Polaków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Maksymilian Mańka został zamordowany z chwały, kiedy w obozie dowiedziano się, że zamierza powrócić do kraju.

Ta zbrodnia musi budzić uczucie najgwałtowniejszego oburzenia w sercu każdego uczciwego człowieka. Jestem głęboko przekonany, że poruszy ona najszersze masy chrześcijan, których sumienie nie może pozostać obojętne na widok tylu krzywd i tak jawnie wyrządzonego zła.

Katolik, o ile chce pozostać wierny swej nauce, musi potępić każdy akt wojny agresywnej. Tym bardziej więc musi jawnie i publicznie potępić każdą próbę zastosowania w walce zbrojnej nowych środków ludobójczych.”

Wśród okrzyków „Niech żyją przodownicy pracy” wstępuje na trybunę przodownica pracy z Zakładów T-11 — Maria Czerwńska. Mówi ona o potrzebie wzmożenia wydajności pracy i wzmożenia czujności. „Musimy być czujni.”

Mamy czego strzec: naszą piękną MDM, nasze piękne nowe miasto socjalistyczne — Nową Hutę, — wszystkie zdobycze naszej klasy robotniczej i naszego ludu.”

Jako ostatni przemawia redaktor naczelny „Życia Warszawy”, Henryk Korotyński, który spędził szereg miesięcy na froncie koreańskim. „W Korei poznaje się Ame-

rykanów w prawdziwym świetle. Za słaby jest język ludzki, aby określić i nazwać właściwie tę nieludzką, zdrajcą zbrodniczość amerykańskich ludobójców — mówi red. Korotyński — ale żołnierz amerykański nie chce przelewać krwi i ginąć za haniebną sprawę. Ludobójcy chwytają się więc metod, przed którymi cofną się nawet hitlerowski bandyta. To niewątpliwie dowód słabości agresora i dobrze powiedziała Erenburg, że „Amerykanie na zarażonych dżumą pchłach daleko nie zajadą.”

Słowa te przyjmują mieszkańcy stolicy długotrwałymi burzliwymi oklaskami.

Na zakończenie wiecu, sekretarz PKOP Stanisław Trepczyński odczytał rezolucję. (Tekst rezolucji podamy w numerze jutrzejszym.)

Rząd Churchilla odmówił wybitnym uczonym wiz wjazdowych

LONDYN (PAP)

Rząd angielski odmówił wydania wiz wjazdowych wybitnym uczonym, zaproszonym do wzięcia udziału w obradach Światowej Federacji Pracowników Nauki, które mają się odbyć w Cambridge.

Światowa Federacja Pracowników Nauki ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że decyzja rządu angielskiego przeszkadza współpracy międzynarodowej uczonych i przynosi wielką szkodę pogłębianiu wzajemnego zrozumienia między narodami.

Działacze ruchu obrońców pokoju włączają się do fali zobowiązań wsi Za przykładem chłopów gminy Stare Miasto pójdą inni

W przepełnionej remizie Straży Pożarnej w Starym Mieście, powiat Konin, odbyło się 16 bm. uroczyste zebranie aktywnego Komitetu Obrońców Pokoju celem podjęcia zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruty i na cześć święta 1 Maja. Po odczytaniu wezwania do współzawodnictwa wszystkich chłopów — aktywistów ruchu obrońców pokoju, zebrani mieszkańcy 14 gromad z gminy Stare Miasto przystąpili do składania indywidualnych i zbiorowych zobowiązań.

Chłopi gromady Stare Miasto postanowili zbiorowo: zwiększyć dostawę trzody chlewnej o 150 szt., dostawę

Amerykanie werbują Japończyków do walk w Korei

PARYŻ (PAP)

„Diennik „L'Humanité” donosi, że amerykańskie władze okupacyjne w Japonii prowadzą werbunek żołnierzy i oficerów japońskich, aby uformować z nich oddziały do walki przeciwko koreańskiemu wojsku ludowemu i oddziałom ochotników chińskich.



Fot — CAF

Francuska klasa robotnicza w licznych strajkach i demonstracjach przeciwstawia się polityce imperializmu amerykańskiego, walcząc przeciwko nędzy i bezrobociu, o suwerenność gospodarczą i polityczną swego kraju.

Na zdjęciu: fragment walk pomiędzy policją i strajkującymi robotnikami w zakładach Renault w Paryżu.

Wszystkie pokój miłujące narody popierają propozycje rządu ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN (PAP)

Cały naród niemiecki powitał z entuzjazmem i wdzięcznością notę rządu radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, centralny organ Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) „Freie Volk” pisze w artykule wstępnym:

—Związek Radziecki chce położyć kres niemożliwej sytuacji, w której w ciągu siedmiu lat od zakończenia wojny znajdował się naród niemiecki. Związek Radziecki chce, aby naród nasz otrzymał wreszcie prawa zagwarantowane mu przez porozumienie poczdamskie. Związek Radziecki chce przywrócić jednemu państwu niemieckiego i chce, aby Niemcy miały możliwość stać się suwerennym, równoprawnym i pokojowym mocarstwem!

PEKIN

Omawiając notę rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, dziennik „Zenminzibao” pisze:

„Nowa inicjatywa rządu radzieckiego, mająca na celu pokojowe uregulowanie zagadnienia niemieckiego spotkała się z gorącym poparciem ze strony nie tylko narodu niemieckiego, lecz także ze strony wszystkich miłujących pokój narodów świata.”

OSLO

Omawiając notę rządu radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i

Francji, prawicowy dziennik „Verdens Gang” pisze:

Odrzucenie propozycji radzieckich byłoby ze strony mocarstw zachodnich głupotą. Niemcy nie mogą pozostać na wieki podzielone na dwie części, nawet jeśli jest to dogodne i korzystne dla twórców paktu atlantyckiego. Dążenie do jednolitej stanowi jedno z głównych pragnień zarówno ludności Niemiec Wschodnich jak i ludności Niemiec Zachodnich.

Depesze M. Rakosi'ego do Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruty i Premiera Józefa Cyrankiewicza

Do

Towarzysza Bolesława Bieruty
Przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proszę o przyjęcie moich gorących podziękowań za przesłane mi przez Was serdeczne życzenia i pozdrowienia z okazji 60-lecia moich urodzin.

(—) M. Rakosi

Do

Towarzysza Józefa Cyrankiewicza
Prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Proszę przyjąć moje gorące podziękowanie za pozdrowienia i najlepsze życzenia nadesłane z okazji 60 rocznicy moich urodzin.

(—) M. Rakosi

Ogólnokrajowa narada filmowa zakończona

WARSZAWA (PAP)

W dniu 16 bm. zakończyła się dwudniowa ogólnokrajowa narada poświęcona zagadnieniom twórczości filmowej.

Obrady, którym przewodniczył wiceminister W. Sokorski, wypełniła dyskusja nad przemówieniem sekretarza Biura Politycznego KC PZPR — E. Ochaba oraz nad referatem prezesa Centralnego Urzędu Kineematografii inż. S. Albrechta. Dyskusje uzupełniały pokazy najnowszych filmów produkcji polskiej i radzieckiej.

W dniu 16 bm. zakończyła się dwudniowa ogólnokrajowa narada poświęcona zagadnieniom twórczości filmowej. Obrady, którym przewodniczył wiceminister W. Sokorski, wypełniła dyskusja nad przemówieniem sekretarza Biura Politycznego KC PZPR — E. Ochaba oraz nad referatem prezesa Centralnego Urzędu Kineematografii inż. S. Albrechta. Dyskusje uzupełniały pokazy najnowszych filmów produkcji polskiej i radzieckiej.

Załoga Pafawagu zwycięsko walczy o wykonanie ponadplanowej produkcji zadeklarowanej z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i na cześć święta 1 Maja

WROCLAW. (PAP) Rzucając towarzyszący pracy z miast i wsi całego kraju hasła socjalistycznego współzawodnictwa zobowiązanie z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i na cześć święta 1 Maja — robotnicy Pafawagu swiadomą wagę swych słów, wykonują swe zobowiązania z nadwyżką.

Mówią o tym wyniki 15 dni realizacji zobowiązań.

5 wagonów towarowych ponad plan

Na wszystkich stanowiskach roboczych w ogromnej hali budowy wagonów towarowych, poczynając od udekorowanych czerwonymi poręczkami warsztatów ślusarzy, spawaczy, kowali, montujących poszczególne części podwozi i pudeł, aż do ostatnich pozycji taśmy produkcyjnej przez grupę malarzy — wre walka o realizację podjętych zobowiązań.

W ciągu 15 dni załoga W-7, wyprodukowała już 5

wagonów towarowych ponad plan.

Czyn produkcyjny pomógł załodze W-7 która w lutym br. z trudem wykonywała swoje zadania, w realizacji planów wytwórczych. Do połowy marca załoga tego wydziału wykonała już 63 proc. planu miesięcznego. Zadania dzienne są systematycznie przekraczane o ok. 10 proc.

Śladem metody Żandarowej i Kowalowa

W dziale budowy urządzeń do wagonów krytych już na 32 stanowiskach roboczych przystąpiono do pracy metodą Żandarowej. Wprowadzenie tej metody wpłynęło na utrzymanie doskonałej rytmiki pracy na poszczególnych taśmach produkcyjnych. Spawacze i ślusarze żandarowcy tego działu podnieśli przeciętne wykonanie swych norm do blisko 200 proc.

Metoda Żandarowej wydatnie pomaga spawaczom z W-7, walczącym o większą wydajność pracy. W ostatnim okresie zespoły obsługujące

kozy spawalnicze w tym dziale przekraczają stale swoje zadania o ponad 60 proc.

Personel techniczny przy współudziale robotników, posługując się metodą Kowalowa, spopularyzował najlepsze systemy pracy. Wpłynęło to na wzrost wydajności. Doskonali wynik uzyskali m. in. robotnicy Uciechowski i Kasperczak, pracujący przy spawaniu części do podwozi i dachów. Wykonują oni obecnie po 400 proc. normy.

W krótkich meldunkach robotnicy poszczególnych wydziałów Pafawagu donoszą: załoga działu budowy urządzeń do wagonów krytych wykonała już dodatkowo części do 60 jednostek produkcyjnych: grupa spawaczy z wydziału budowy pudeł do wagonów osobowych — Łatuszek, Tomaszewski, Malich i Głazewska, która zobowiązała się w marcu br. wykonać 2 ramy do wózków 56-W, w ciągu 10 dni wykonała dodatkowo prace przy jednej ramie: inni robotnicy tego działu, jak np. malarz Franciszek Matela oraz spawacze Kazimierz Ciemieja i Józef Sawicki realizują swoją normę w granicach od 200 do ponad 225 proc.

W nadesłanych meldunkach widać wiele nazwisk ludzi, którzy przedtem pracowali słabiej, a dziś przodują wśród towarzyszy pracy. Są to m. in. malarze Borkowski i Adamski, spawacze Paliwoda i ZMP-owiec Dąbrowski i inni.

Świat w kilku wierszach

Pracownicy radzieckiego przemysłu metalurgicznego otrzymali w roku ub. 720 tys. m² powierzchni mieszkalnej.

Po raz pierwszy w historii rolnictwa bułgarskiego użyto samolotów przy rozpylaniu z powietrza nawozów sztucznych.

Robotnicy portu Bastii (Korsyka), mimo represji ze strony władz administracyjnych, odmawiają rozładowywania statków przywożących broń amerykańską.

Władze bonnskie zupełnie jawnie prowadzą przygotowania do utworzenia agresywnej armii zachodnio-niemieckiej i wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

W całym kraju trwa wydawanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W całym kraju trwa wydawanie przez banki i doręczanie przez placówki subskrypcyjne obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Z każdym dniem wzrasta nasilenie rozprowadzania obligacji. Dotychczas banki wydały już blisko połowę wszystkich obligacji, które placówki subskrypcyjne doręczają stopniowo subskrybentom.

Zarówno pracownicy bankowi jak i placówki subskrypcyjne dokładają starań, aby wszyscy subskrybenci o-

trzymali obligacje w ciągu bież. miesiąca i mogli w ten sposób wziąć udział w pierwszym losowaniu, które odbędzie się 1 kwietnia br.

W wielu zakładach pracy wręczanie obligacji odbywa się w sposób uroczysty. Otrzymanie bowiem obligacji przez subskrybenta jest z jednej strony dowodem spełnienia przez niego patriotycznego obowiązku wobec Ludowej Ojczyzny, z drugiej zaś — dowodem zobowiązania państwa wobec obywatela — subskrybenta, zapewniającym mu zwrot pożyczonej sumy oraz udział w korzyściach w postaci rozlosowanych co pół roku premii pieniężnych.

Działacze ruchu obrońców pokoju włączają się do fali zobowiązań wsi

Za przykładem chłopów gminy Stare Miasło pójdą inni

(Dokończenie ze str. 1) lepiej ziemię przez stosowanie podorywek i orki zimowej, używanie nawozów sztucznych oraz prowadzenie walki ze szkodnikami w oborniku.

Zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty i na cześć święta 1 Maja podjęli również górnicy z kopalni węgla brunatnego i nowobudującego się kombinatu „Konin” organizacja ZMP i Koło Gospodyń Wiejskich, pracownicy gminnej spółdzielni oraz członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Starym Mieście.

Po podjęciu zobowiązań indywidualnych przez chłopów i zbiorowych przez gromady,

uchwalono treść listu do Prezydenta RP Bolesława Bieruty, w którym m. in. czytamy:

„Za przykładem naszych braci — robotników, którzy z okazji Twojego święta podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne, przyłączamy się i my, chłopie małe i średniorolne, by przez zwiększenie wydajności pracy godnie uczcić w Twoim imieniu Pierwszego Bojownika o pokój w naszym kraju. Odpowiadając na apel robotników z Pafawagu i chłopów z gromady Chraplewo, pamiętając Twoje orędzie noworoczne do narodu polskiego, głęboko przemysleliśmy zawarte w nim wskazania, skierowane do nas, chłopów.

Dlatego też pełni wiary w zwycięstwo przystępujemy do wykonania zadań, jakie przed nami postawiła Ludowa Ojczyzna i Ty, Kochany Prezydencie, w trzecim roku planu 6-letniego.

Podjmując zobowiązania z okazji Twoich urodzin oraz święta mas pracujących 1 Maja, wzywamy wszystkich chłopów — aktywistów ruchu obrońców pokoju województwa poznańskiego do pójścia za naszym przykładem i podniesienia produkcji rolnej i zwierzęcej. Równocześnie apelujemy do aktywistów gromadzkich i gminnych komitetów obrońców pokoju, do wszystkich agitatorów naszego ruchu, by przez codzienną pracę propagandowo-uświadamiającą nieśli na naszą wieś Twoje wskazania, które prowadzą do dobrobytu i szczęścia szerokiego mas pracującego chłopstwa oraz zwycięstwa w postępie i pokoju na świecie.

List do Prezydenta Bieruty wysłała również młodzież szkół podstawowych i członkowie szkolnego komitetu odbudowy Warszawy w Starym Mieście, wzywając wszystkie szkoły podstawowe w woj. poznańskim do współzawodnictwa w przekroczeniu rocznego planu składek, na odbudowę Warszawy oraz w zbiorze ziemi i makulatury. (v)

Akademia studentów polskich w Moskwie z okazji 10 rocznicy założenia PPR

MOSKWA (PAP)

W Moskwie, w sali Instytutu Architektury odbyła się uroczysta akademii studentów polskich, poświęcona 10 rocznicy założenia Polskiej Partii Robotniczej.

Na akademii przybyli przedstawiciele partyjnych i komсомольских władz uczelnianych, profesorów wyższych uczelni oraz przedstawiciele ambasady RP w Moskwie. Obecnie byli m. in. sekretarz organizacji WKP(b) przy Uniwersytecie Moskiewskim — Woroncow oraz dyrektor Instytutu Architektury Błochin.

Po zagaleniu akademii i powitaniu gości przez studenta Tymieńskiego, referat o 10-leciu PPR wygłosił student polski, słuchacz jednego z wydziałów Instytutu Lotniczego — Chyliński. Następnie przemawiał w imieniu organizacji partyjnej WKP(b) — Woroncow, którego przemówienie przerywane było wielokrotnie okrzykami na cześć przyjaciół polsko-radzieckiej.

Uczestnicy akademii uchwaliли jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko

ucieczce przez zbrodniarzy amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Uczestnicy akademii uchwaliли jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko ucieczce przez zbrodniarzy amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Bankierzy, fabrykanci, ziemianie, dziesięć tysięcy czy sto tysięcy „strasznych mleczarzy” właścicieli sklepów, knajp rozmaitych, zakładów złotniczych przeciera opuchnięte powieki, przygotowując się do nowego zbrojnego dnia.

Cóż tam nowego w gazetach? „Kurier Polski”, organ „Lewiatana” na pierwszej stronie opisuje bal w ambasadzie francuskiej.

„Najwspanialszym wydarzeniem w bieżącym kwartale był ośmioletni bal w ambasadzie francuskiej. Bal, wydawane przez pp. ambasadorstwo Laroche, posiadający zawsze pewne „hasło”, pewien jednolity styl, dodający tym przepięknym uroczystościom powabnego uroku. Tym razem hasłem była „białość” toalet damskich. Jak wiadomo, biały kolor był w bieżącym karnawale najmodniejszy, toteż salony ambasady francuskiej zajaśniały bielą, tworząc wraz z czernią fraków męskich wytworną odmianę typu „czarno-białego”. Niektóre panie dla utrzymania całości przybyły w białych lub pudrowanych perukach sztucznych i naturalnych. Z panów przypudrował sobie włosy jedynie poseł belgijski baron de l'Escaille, zwracając ogólną uwagę swym przewidywalnie pięknym wyglądem. Wielu panów oddało również hold „białości”, mając białe kwiaty w butonierkach. Jedyną damką, nie ubraną na biało, była małżonka sekretarza poselstwa japońskiego, pani Hirata, która przybyła w szarym kimono. Z towarzyszących polskiego obecnie byli m. in. p. Bohomolec, prezes Brzeziński z córką, Władysław ks. Czetywyski, Karolina ks. Czetywyska z córką, Małga Kanoniczka Cielierska, wojewoda Darowski z małżonką, hr. Dzieduszycki z małżonką i córką, prezes Grossman, hr. Grocholski, hr. Komorowski, baron Kromberg z małżonką, Stanisław ks. Lubomirski, plk. Jagrym-Maleszewski z małżonką, prezydentowa Mościcka, ks. Miński, hr. Czapski, hr. Polocki z małżonką, hr. Przedziecki, gen. Rydz-Śmigły, hr. Sołbański z małżonką, hr. Skrzyński, hr. Skarżyński, prezes Schicht z małżonką, hr. Tyszkiewicz, plk. Wieniawa-Długoszowski z małżonką, margrabia Wielopolski z córką, gen. Zahorski, prezes Sandbank z małżonką i inni.

Tańczono na dwóch salach. Przygrywały do tańca dwie orkiestry.

Nastroj podczas tango potęgowało różnorodnymi efektami świetlnymi. W pełni balu mały Murzynek obdarowywał wszystkie panie tak modnymi obecnie naszyjniki, panowie zaś otrzymywali ozdoby notesiki.

Bawiono się ochotko do „białego” rana, co było owego „białego” balu godnym zakończeniem. Pp. ambasadorstwo Laroche serdecznie dziękowano za ten piękny bal, który pozostawił w pamięci wszystkich obecnych niezatarte wspomnienie. (H. L.)

A tego samego dnia Łódźki „Ekspress Ilustrowany Codzienny” donosi:

(d) „Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 220 zaszła z głodu 34-letnia Zuzanna Krzywdą bezrobotna, zamieszkała przy ul. Malinowej nr 4. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło ją do szpitala.

(d) W dniu wczorajszym na Rynku Bałuckim zaszła z głodu 49-letnia bezdomna i bezrobotna Karolina Zylbert. Również z głodu zemdlała wczoraj na ul. Kilińskiego 14, 47-letnia Stanisława Grzelak, zamieszkała przy ul. Piasecznej 5. W obu wypadkach interweniowało Pogotowie, które przewiozło Grzelaka i Zylbertową do szpitala.

(d) Na ulicy Wrześniewskiej w celu samobójczym napisał się kwasu solnego 56-letni Józef Kłoszewski, bezdomny i bezrobotny. Pogotowie przewiozło desperata w groźnym stanie do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

(d) Przed lokalem 12 komisarzatu policji zaszła z głodu Stanisława Włodarczykówna, mieszkanka Pabianic. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala.

(d) W mieszkaniu przy ul. Modrej 14 w celu samobójczym napisał się trucizną 49-letnia Maria Adamczewska. Pogotowie udzieliło desperacie pierwszej pomocy, po czym w groźnym stanie przewiozło ją do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

(d) W mieszkaniu własnym (Nowa 4) popełnił zamach

samobójczy bezrobotny 29-letni Stefan Gerber, który pozostając bez pracy i środków do życia, zamknął się w mieszkaniu i nożem przeciął sobie żyły u rąk, a następnie rozpruł brzuch. Natychmiast wezwano pogotowie, lekarz po nałożeniu opatrunku, przewioził rannego do szpitala.

(d) Na ul. Wierzbowej 6 popełnił samobójstwo 37-letni bezrobotny i bezdomny Feliks Szaszkiewicz, rozpruwając sobie brzuch.

(d) Na ul. Moniuszki zemdlał z głodu 55-letni bezrobotny i bezdomny Wiktor Kwiatkowski.

(d) Na ul. Sienkiewicza nr 40 zemdlał z głodu 32-letni Jan Ciepluch.

(d) Na pl. Reymonta zanotowano wczoraj siódmy wypadek zasilnięcia z głodu. Zemdlał tam 22-letni bezrobotny i bezdomny Marian Jęziński.

Taka jest niepełna lista z tego jednego powszedniego dnia.

Właśnie tego dnia, który stanowi temat dzisiejszego rocznicowego artykułu, a który uwieczniony został w ówczesnej prasie sażnistym opisem balu u ambasadora Laroche w Warszawie i bardzo długą litanią samobójstw, popełnionych przez bezrobotnych w Łodzi, Zakłady Ostrowieckie zwolniły z pracy 30 proc. robotników.

„Ponieważ zwolnieni zachowywali się burzliwie i miejscowa policja była bezradna, dyrektorowie zakładów Iwazskiewicz, Szafranski i Zaleski zaprosili do Ostrowca ks. biskupa Jasińskiego, który do zgromadzonych robotników wygłosił, jak donosi ówczesny „Rycerz Niepokalanej”, podniosłe kazanie.

W kazaniu tym ks. biskup Jasiński oświadczył:

— Kryzys spowodowany został tym, że Polska dzisiejsza (bądź co bądź działająca się to 12 lat po wojnie — przyp. J. W.) jest jak majątek powstały z parcelacji, gdzie otrzymuje się

ziemię bez inwentarza. Poza tym kryzys w dużej mierze spowodowany został tym, że robotnicy zapomnieli o Bogu.”

Uporawszy się w ten sposób z przyczyną bezrobocia i redukcji, ubrany w pontyfikalne szaty ksiądz biskup Jasiński „przeszedł — jak pisze „Czas” — do części pozytywnej swego świetnego przemówienia i mówił:

„Kochajcie swoich przełożonych, dyrektorów i inżynierów... Pamiętajcie, że sam Bóg pobłogosławił prywatną własność. I wy ją macie. WASZA SIWA BLUZA, WASZA ZAOLIWIONA NIERAZ MARYNARKA JEST WASZĄ WŁASNOŚCIĄ I JAKŻE BY WAM PRZYKRO BYŁO, GDYBY WAM JA ODEBRAŁ CHCIELI. Kochajcie pracę, kochajcie te mury fabryczne, które was żywią, a wy, których Pan Bóg pracy pozbawił, by na tej ziemi wypróbować i tym łacniej do szczęścia wieklistego przysposobić, nie martwiecie się, nie popadajcie w rozpacz, szukajcie ukojenia w modlitwie, a znajdziecie w niej spokój, a po śmierci żywot wieczny. Amen.”

Jak doniósł „Dzień Polski”, po kazaniu ksiądz biskup Jasiński podejmowany był przez dyrekcję Zakładów Ostrowieckich skromnym śniadaniem...

W tym samym czasie jeden ze zredukowanych robotników Jan Pietruszko powiesił się — jak donosi o tym „Ekspress Łódzki” — na bramie fabrycznej.

A urzędowy PAT informując o tym przykrym w czasie wizyty biskupa incydencie, komunikował stylem urzędowym:

„Samobójstwo bezrobotnego J. A. Pietruszko popełnione w czasie bytności w Ostrowcu J. E. ks. Bp. Jasińskiego mety komunistyczne usiłowały wyzyskać celem wywołania manifestacji antyrządowych. Rezerwy policji przybyłe z Kielc demonstrantów rozproszyły, aresztując prowokatorów.”

„Niechże wystąpi Władza i okiełzna...”

(Z Encykliki „Rerum Novarum”). („Życie Warszawy”)

Nowa zbrodnia kata Franco

Z Madrytu donoszą, że w więzieniu w Bota rozstrzelano 5 hiszpańskich bojowników antyfaszystowskich. Zamordowani antyfaszyści należeli do grupy osób, skazanych niedawno na śmierć za udział w strajku barcelońskim. W najbliższych dniach ma nastąpić rozstrzelanie pozostałych 6 antyfaszystów, skazanych na śmierć.

Dzienniki donoszą, że wiadomość o nowej zbrodni faszystów hiszpańskich wywołała silne oburzenie w Hiszpanii.

List Belojannisa i towarzyszy skazanych na śmierć do ich obrońców na całym świecie

Belojannis i inni skazani przez monarcho-faszystów na śmierć patriotów greckich przesłali do redakcji „L'Humanité” następujący list, zaadresowany do wszystkich ich obrońców na całym świecie.

„Do tych wszystkich, którzy walczą o wyrwanie nas z rąk oprawców!

Drodzy Przyjaciele! Nigdy nie zapomnimy tego, co dla nas robicie. Wasze szlachetne wysiłki, aby uratować nas przed śmiercią, będą stanowić jedną z najpiękniejszych kart w historii walki o lepsze jutro, o świat, w którym nie będzie strachu przed wojną i głodem.

Niebezpieczeństwo, jakie nam grozi, jest większe, niż kiedykolwiek. Tylko Wasze nieustanne wysiłki mogą przeszkodzić wznowieniu masowych egzekucji w Grecji. Z cel śmierci, skąd wyprowadzają skazanych na rozstrzelanie, przesyłamy Wam wyrazy gorącej wdzięczności!

11 marca 1952 roku, więzienie Kalithea.”

Zwłoki H. Lukreca spoczęły na Powązkach

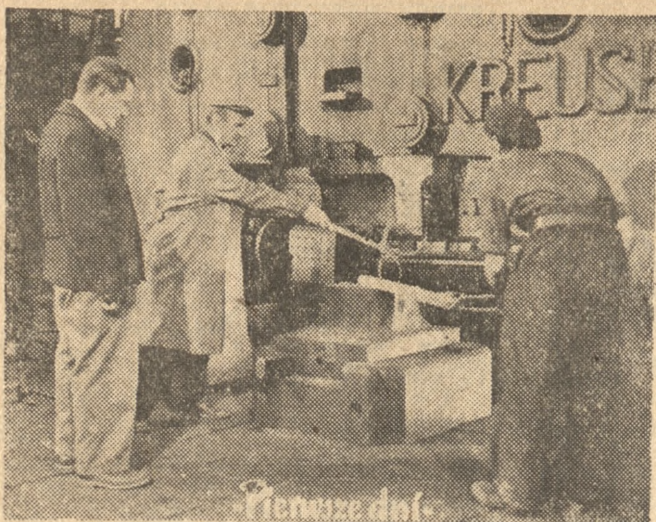
WARSZAWA (PAP)

Dnia 18 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb piosenkarza Henryka Lukreca — wiceprzewodniczącego Rady Narodowej Stronnictwa Demokratycznego, prezesa Rady Programowej Polskiego Radia, b. przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P., zasłużonego działacza politycznego i wybitnego publicysty.

Nad grobem na cmentarzu wojskowym na Powązkach przemawiał przewodniczący Centralnego Komitetu SD — Wacław Barcikowski, który udekorował następnie trumnę Orderem Odrodzenia Polski III kl. nadanym pośmiertnie Henrykowi Lukrecowi przez Prezydenta R. P.

Dalej przemawiali: w imieniu Polskiego Radia R. G. Gadowski, przedstawiciel Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Literatów Polskich red. A. Weber oraz w imieniu przyjaciół Zmarłego prof. dr Michałowicz.

Przy dźwiękach marsza żałobnego złożono trumnę do grobu. Mogiła pokryta się wiencami.



„Pierwsze dni” — nowy film produkcji polskiej wzburzył dzięki swym dużym wartościom, oryginalności i ciekawej akcji, trzymającej widza w ustawicznym napięciu — duże zainteresowanie. W roli głównej Błażeja Pławy wystąpił Jan Cieciński (na zdjęciu w środku), stwarzając niezapomnianą kreację. Film wyświetla obecnie kino Rialto.

785 000 przeczytanych książek 38 000 czytelników

Publiczna Biblioteka Miejska im. Raczyńskich w Poznaniu ma do zanotowania poważne osiągnięcia w zakresie rozwoju czytelnictwa. Przytoczymy kilka liczb, które najlepiej zilustrują tempo rozrostu naszych księgozbiorów i ilości czytelników.

Biblioteka Główna przy ul. Armii Czerwonej liczy ogółem 236 656 tomów, z czego na księgozbiór podstawowy (naukowy) przypada 38 805 tomów, na starodruk 17 605 tomów, rękopisy 3 500 sztuk. Biblioteka prenumeruje prócz tego 315 tytułów czasopism. W stosunku do roku poprzedniego księgozbiór Biblioteki wzrósł o 17 650 tomów.

W Poznaniu istnieje już 16 bibliotek dzielnicowych, 21 kompletów ruchomych i 3 punkty biblioteczne w świetlicach fabryk, zakładach pracy, bursach i domach akademickich. Cała sieć biblioteczna dysponuje księgozbiorem liczącym ogółem 92 422 tomy.

Spółeczeństwo poznańskie garnie się do książek. W roku 1945 przeczytano 3 620 tomów; w roku ubiegłym liczba przeczytanych książek wyniosła 785 993. Stałych czytelników posiada Biblioteka Miejska (według spisu z dnia 31 grudnia ub. r.) 38 890. 47 proc. z tej liczby stanowią robotnicy i ich dzieci. Na drugim miejscu znaleźli się pracownicy umysłowi w ilości 9 558 osób i wreszcie młodzież kształcąca się — 8 030 osób. Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że najmniej czyta młodzież w wieku 14—18 lat, a szczególnie młodzież żeńska. Poza czytelnikami stałymi, wielu ludzi odwiedza punkty biblioteczne celem dorywczego korzystania z księgozbiorów. Takich czytelników zanotowano w ub. roku w Bibliotece Głównej i placówkach terenowych — 597 287.

W Bibliotece Głównej zorganizowano w 1951 r. dwie wystawy centralne, a mianowicie z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy oraz w ramach obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prócz wyżej wymienionych odbyło się w roku ubiegłym w bibliotekach dzielnicowych 335 pokazów i 18 wystaw okolicznościowych.

Inną formą propagowania czytelnictwa jest działalność Klubu Agitatorów Dobrych Książek, który obecnie liczy 20 kół. Zorganizowano również 5 wieczorów autorskich. 89 godzin dobrego czytania, 125 pogadanek i 69 wieczorów dyskusyjnych.

Jak widzimy, rozwój czytelnictwa jest potężny. Aby sprostać jednak coraz szerszym zadaniom trzeba odpowiedniej ilości kwalifikowanego personelu, którego Biblioteka Miejska niestety ciągle ubywa oraz nowych lokali.

Oczy bibliotekarzy zwrócone są w kierunku, gdzie przy placu Wolności powstać ma odbudowana Biblioteka Ra-

GŁOS Wielkopolski Nr 68 str. 4 A

Musi znaleźć się miejsce dla uczniów poznańskich szkół muzycznych

Coraz więcej utalentowanej młodzieży robotniczej i chłopskiej garnie się do szkół muzycznych. Niejeden wielki chłopak, który grał „spod kapelusza” na skrzypcach przewiązanych sznurkiem, znalazł się na ławce szkoły w Poznaniu. Dziś uczy się nie tylko przedmiotów muzycznych, ale ogólnokształcących, korzystając z opieki Wojewódzkiego Wydziału Kultury i gona nauczycielskiego. Smutne dzieje Janków-muzykantów przechodzą do przeszłości; dzisiaj ci młodzi muzycy wnoszą do naszego życia kulturalnego swój zapach, swój talent, młodość i pracę. Nic bowiem nie może się zmarnować w budowanym wspólnymi siłami nowym gmachu Ojczyzny.

Coraz częściej jednak szkoły muzyczne nie mogą pomieścić chętnych i zdolnej młodzieży w swoich klasach. Fakt ten nakłada na wszystkie wydziały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i na wydziały poznańskie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej specjalny obowiązek zainicjowania się o pomieszczenia dla tych ciągle rozwijających się szkół. Wydaje się, że do tego czasu Wydział Kultury przy Prezydium WRN daremnie dobijał się do innych wydziałów o pomoc, jakby sprawy kultury nie bardzo je interesowa-

ły, lub były dla nich nieważne. Aby pokróćce zaznajomić czytelników z sytuacją lokalową poznańskich szkół muzycznych, przedstawimy „przeludnienie” gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej przy ul. Armii Czerwonej. Mieści się w tym wielkim budynku aż 5 szkół: Podstawowa Szkoła Muzyczna, Szkoła Muzyczna, Średnia Szkoła Muzyczna, Liceum Muzyczne i Wyższa Szkoła Muzyczna. Razem ponad 1100 uczniów! W najgorszej bodajże sytuacji znajduje się Podstawowa Szkoła Muzyczna.

Oto co pisze do redakcji Komitet Rodzicielski wspólnie z Komitetem Opiekuńczym tej szkoły:

Sprzedaż kart wstępu na „Tydzień Beethovena”

Dyrekcja Państw. Filharmonii w Poznaniu rozpoczęła sprzedaż kart abonamentowych na koncerty organizowane w ramach „Tygodnia Ludwika van Beethovena”. Abonament upoważnia do wejścia na koncerty w dniach 24, 25, 26, 28 lub 29 marca br.

Na Trasie Północ — Południe

Przy opracowywaniu końcowego odcinka Trasy Północ-Południe (od Al. Marcinkowskiego na północ) inżynierowie — architekci stanęli przed trudnym zadaniem: jak przeprowadzić tamtędy nowoczesną arterię komunikacyjną? W wyniku długich konferencji powstały aż trzy projekty budowy tego odcinka Trasy P—P. Jeden z nich przewidywał obniżenie wzniesienia św. Wojciecha z lewej strony i podłączenie Trasy P—P w dalszym jej biegu do szosy obornickiej, drugi — obniżenie wzniesienia o około 1,5 m, przeprowadzenie trasy pomiędzy ko-

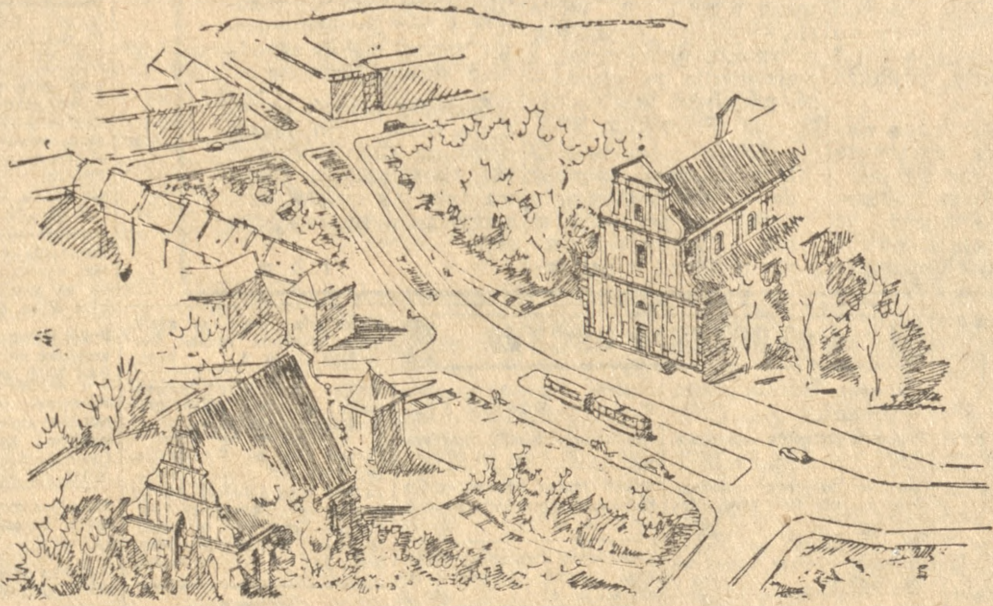
ściołami św. Wojciecha i św. Józefa, a następnie połączenie jej lewym rozwidleniem z szosą obornicką, prawym z szosą naramowicką, trzeci natomiast — podobnie jak drugi — przecięcie trasą wzniesienia św. Wojciecha, oczywiście po jego uprzednim obniżeniu i skierowanie jej w prostej linii na Cytadę.

Według dwóch ostatnich projektów tramwaj mógłby zostać przeprowadzony w kierunku szosy obornickiej i połączyćby Winiary i Wino-grady. Projekt pierwszy nie ma dużych widoków powodzenia, gdyż przy jego reali-

zacji powstałaby na Trasie wielkie luki niewskazane przy tego rodzaju arteriach komunikacyjnych o dużej przełotowości.

Najlepszym wydaje się projekt drugi (patrz rysunek). Wprawdzie obniżenie wzniesienia jest szkodliwe ze względu na zabytkowych, jednakże na to nie ma już rady. Obecnie dokonuje się szeregu studiów szczegółowych projektu oraz bada przekrój terenu na wzniesieniu św. Wojciecha, celem przeprowadzenia Trasy P—P z największą korzyścią dla mieszkańców Poznania.

(Bur)



Wzgórze św. Wojciecha przecięte trasą Północ — Południe. Po prawej stronie kościół św. Józefa, po lewej kościół św. Wojciecha. U góry wylot al. Marcinkowskiego do ul. Babińskiego. Trasa P—P o szerokości 40 metrów otrzyma dwie jezdnie z chodnikami i wydzielone torowisko tramwajowe pomiędzy pasami zieleni.

Jubileuszowy „Czwartek”

Romana Brandstaedtera

„Ostatni „Czwartek literacki” był czwartkiem — jubileuszowym. Jubileuszowym dlatego, że prelegent, Roman Brandstaedter obchodził 25-lecie twórczości pisarskiej. Toteż odczytanie fragmentów najnowszych utworów dramatycznych autora poprzedziła krótka analiza jego twórczości, dokonana przez Eugeniusza Pauksztę.

Jak wiadomo Brandstaedter dramatopisarstwu poświęcił się dopiero po wojnie. Jako literat zadebiutował natomiast z pozycji poetyckich, wydając tomiki wierszy, m. in.: „Jarzma”, „Droga pod górę”, „Wzły i miecz”. Na jego koncie dramatopisarskim figurują obecnie 7 poważnych pozycji: „Powrót syna marnotrawnego”, „Przemysł II”, „Noce narodowe”, „Ludzie z martwej winnicy”, „Libretto do „Buntu żaków”, a ostatnio — „Król i aktor” oraz „Znaki wolności”.

Eugeniusz Pauksza podkreślił głęboko humanistyczną postawę laureata nagrody państwowej (uzyskanej za „Bunt żaków”), Czo-

wiek w utworach Brandstaedtera jest zupełnie realny, prawie zawsze walczący z wstecznością otoczenia, ale walczący heroicznie i zwycięsko. Autor lubi sięgać do historii po tematy dla swoich utworów, wybierając zagadnienia wyrastające z życia społecznego.

Po złożeniu Jubilatowi życzeń przez kolegów-literatów i wręczeniu mu kwiatów — Brandstaedter odczytał dwa fragmenty swych najświeższych prac: pierwszy akt „Znaku wolności” — sztuki o Sulkowiskim i jedną z sześciu scen dramatycznych „Króla i aktora” — dramat o Bogusławskim, którego próby odbywają się właśnie w „Teatrze Nowym”, a pra-premiere wystawił ma niebawem Warszawa. Oba fragmenty (a szczególnie scena z „Króla i aktora”), pełne dynamicznego ładunku i scenicznej ekspresji, trzymały w napięciu uwagę publiczności, wywołując rzetelny i w pełni zasłużony podziw obecnych. Żywy bowiem, wartki język Brandstaedtera, mimo archaizacji przemawia do słuchacza niezwykle plastycznie. (z-ca)

19 KRONIKA MARZEC

ŚRODA	
Józefa	
Środek w.: 5.58	
zach.: 18.03	
Księżyc w.: 2.55	
zach.: 9.16	

Na ogół dość pogodnie, tylko miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia. Nocą spadek temperatury do około —15 st. C w dzielnicach północno-wschodnich. Dniem temperatura maksymalna od —6 st. C na północnym wschodzie do +3 st. C na zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane lub słabe północno-wschodnie.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16

APTEKI:	
nr 102 — Rokossowskiego	
nr 108 — Garbary 28	
nr 110 — Dąbrowskiego 76	
nr 111 — Ostroroga 6	
nr 116 — Dzierżyńskiego 107	
nr 175 — 23 Lutego 8	

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 78-88, dyżurny nocny 64-76, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie — zł 12.15; półrocznie — zł 24.30. Tel. prenumerat nr 52-831. Tel. komisji nr 16-69, Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-11536

Dzień POZNANIA

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na brzydki zwyczaj oblepiania najrozmaitszymi plakatami murów kamienic. Notatka nasza nie pozostała bez echa. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przesyłając nam wyjaśnienie w tej sprawie powołuje się na rozporządzenie wojewody poznańskiego z dnia 2 XII 1947 r., ogłoszone w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim nr 32 w dniu 5 XII 1947 r. Rozporządzenie to w § 46 art 2 zezwala na umieszczanie afiszów na specjalnie do tego celu wyznaczonych miejscach i to po uzyskaniu zezwolenia władz miejskich. Za specjalnie wyznaczone miejsca uważa się jedynie słupy reklamowe. Jeżeli więc jakakolwiek instytucja nakleja plakaty na murach budynków, to w myśl wspomnianego wyżej rozporządzenia i zgodnie z § 106 podlega karze grzywny pieniężnej.

Nie sądzimy, aby wymienione w naszej notatce instytucje, do których należał m. in. „Artos” i Liga Lotnicza, nie znają przepisów regulujących sprawę rozklejania plakatów. Uważamy, że na tego rodzaju oszczędnie wyglądającego zewnętrznego miasta winny zwracać baczniejszą uwagę organa M. O. i sporządzać ewentualne doniesienia karne. Wszyscy winni zrozumieć, że do nalepienia afiszów służą specjalne słupy reklamowe. (Ben)

Paweł R.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Carmen”

POLSKI — g. 18.30

„Balladyna”

NOWY — g. 19

„Ruchome płaski”

KOMEDIA MUZYCZNA

g. 19 „Dwa tygodnie w raj”

MŁODEGO WIDZA

g. 17 „Królowa śniegu”

PAŃSTWOWY TEATR

W GNIEZNI:

Smigiel — „Szczęście

Franka”

Pobiedziska — „Próba

śrem — „Muzyka dla

wszystkich”

Kina

APOLLO — g. 16, 18, 20

„Na arenie” (od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY

BAŁTY — g. 14 —

„Zwariowane lotnisko”

(g. 16, 18 i 20 „Zabawna historia” (od

lat 12)

MUZA — g. 14 i 15 —

aktualności, g. 16, 18

i 20 „Sumienie” (od

lat 14)

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Pierwsze dni” (od lat

10)

WARTA — aktualności

g. 11 i 12, młodzieżowe

g. 14 i 16 „Święto

pracy i pokoju”, g. 18

i 20 „Rwący potok”

(od lat 18)

FOTOPLASTIKON

g. 10—22 — „Tunjs”

Radio

Program II

Radio Poznań 249 m

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 8.55, 17,

18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.35

rozrywkowy, 7.20,

14.10 piosenki, 14.50

(P) kameralny, 15.20

(P) — piosenki w wy-

konanu sióstr Triola

i chóru Szejda, 16.30

(P) — zespół

świątecznego Poznań-

skich Zakładów Ga-

zownictwa, 16.50 (P)

pieśni masowe, 17.15

(P) życzeń dla pro-

zdowników nauki w o-

ficerskiej szkole, 18 —

dla wszystkich, 19.05

(P) — polskie tańce

ludowe, 20 — fran-

cuska muzyka opero-

wa, 20.40 — węgier-

skie utwory popular-

no-rozrywkowe, 22.35

muzyka taneczna, 23

koncert symfoniczny

Audycje inne:

6.05 — Wszelchnia

Radiowa, 6.25 — dla

wsł, 7.50 — kalendarz

radiowy, 8 — kurs

języka rosyjskiego, —

13.30 — Wszelchnia

Radiowa, 13.45 (P)

szkolna pt. „Karol Szy-

manowski”, 15.30 —

dla dzieci, 16 Wszelch-

nia Radiowa, 17.45 —

kurs jęz. rosyjskiego,

18.30 — Wszelch-

nia Radiowa, 19 (P)

dla wsł, 19.20 (P) —

korespondenci przed

mikrofonem, 19.30 —

muzyka i aktualności,

21.30 — mówimy o

projekcie Konstytucji,

21.50 — słuchowisko

pt. „Nędznicy”

Sport:

16.20 (P) — pogada-

ka pt. „Tenisistki bu-

dzą się z drzemki m-

mowej